

Konin, 29 Kwietnia 2016 r.

Krystian Majewski
Radny Miasta Konina

Urząd Miejski w Koninie
Biuro Rady Miasta
wpłynęło w dniu: 4.05.2016r.

Sanowny Pan

Józef Nowicki

Prezydent Miasta Konina

INTERPELACJA

ws. kierunku rozwoju zieleni miejskiej w naszym mieście

Nie ma wątpliwości, że estetyka i różnorodność krajobrazu przestrzennego jest potrzebna dla psychicznego i społecznego zdrowia mieszkańców. Rozpatrując miasto pod kątem jego społecznej atrakcyjności musimy uwzględnić kompozycję przestrzenną i atrakcyjność przestrzeni publicznych miasta. Projektując przestrzeń miejską, wpływającą na doznania mieszkańców, warto używać jako elementów kompozycji przestrzennej nie tylko form architektonicznych, ale również form zieleni. W związku z tym na potrzeby interpelacji wykorzystałem dane zebrane przez MojaPolis i BIQdata, które przygotowały ranking najbardziej zielonych miast Polski. Pod uwagę zostały wzięte wyłącznie największe miasta w Polsce, w tym Konin. W miastach, które znalazły się w rankingu wysoko, największą część terenów zielonych zajmują lasy. Rosną na ogół na obrzeżach, ale pełnią funkcję zielonych płuc. W Sopocie tereny zielone stanowią aż 59 proc. powierzchni miasta. Same lasy rozciągają się na wzgórzach otaczających Operę Leśną, a ich łączna powierzchnia odpowiada ponad połowie powierzchni miasta. Sopot zajmuje także najwyższe miejsce w rankingu żywoptotów - w obrębie 1 km kwadratowego rośnie tam blisko 3 km żywoptotów. Konin zajmuje w zestawieniu dalekie, trzecie miejsce od końca. Powierzchnia lasów w naszym mieście wynosi tylko 3,2 proc. Obszar parków, zieleńców, terenów zieleni osiedlowej i ulicznej to zaledwie 2,3 proc. Ilość żywoptotów w naszym mieście również

wypada fatalnie na tle innych miast. Na jeden metr kwadratowy powierzchni przypada u nas 250 metrów żywopłotu, dla porównania średnia żywopłotów w Polskich miastach to 718 metrów. Nieosiągalny jest dla nas poziom zalesienia miast takich jak Sopot, Zielona Góra czy Katowice, dlatego w mojej ocenie powinniśmy skupić się na rewitalizacji i poszerzaniu terenów zielonych wyłączwszy lasy. Wzorem dla Konina powinny być takie miasta jak Bydgoszcz 8,4 proc., Siemianowice Śląskie 9,3 proc., czy Grudziądz 5,2 proc. terenów zielonych. Jeżeli chodzi o wzrost terenów zielonych, to w strategii miasta Konina na lata 2015 -2020 możemy przeczytać, że powierzchnia zieleni ulicznej w ciągu ostatnich 6 lat wzrosła tylko raz - w 2008 r. - o 72 ha czyli o 42,4 proc. i od tamtego czasu utrzymuje się na tym samym poziomie 242 ha. Z kolei powierzchnia parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej w latach 2007-2011 podlegała niewielkim zmianom, natomiast wzrosła w 2012 r. o 30 ha czyli o 19 proc.

Konin posiada potencjał rozwoju zieleni miejskiej. Nadziej napawają plany miasta związane z rekreacyjnym wykorzystaniem Wyspy Pocijewe. Cieszy fakt, że Koniński Budżet Obywatelski został wykorzystany do zasadzenia nowych drzew w ramach Sadów Owocowych. Posiadamy też tereny, których atrakcyjność można podnieść stosunkowo niewielkim nakładem finansowym. Można uzupełnić żywopłoty, które są zaniedbane i przerywane, na przykład żywopłoty wzdłuż Alei 1-go Maja. Podobnie niewielkimi nakładami finansowymi można uzupełnić zieleń przy ulicach. Według mnie szczególny potencjał rozwoju posiadają tereny wzdłuż ulicy Przemysłowej. Już teraz istnieje tam dobrze zagospodarowany przez miasto park z placem zabaw, ławkami i ścieżkami spacerowym. Możemy jednak zwiększyć jego powierzchnię przez zasadzenie nowych drzew na działkach o numerach 229/26, 246/18.

Dla zwiększenia społecznego i psychicznego komfortu mieszkańców powinniśmy rozpocząć dyskusję nad konińską zielenią. Nie powinniśmy skupiać się jednak na poprawie jakości zieleni poszczególnych ulic czy osiedli. Potrzebny nam dokument, który obejmie całe miasto. Dobrym rozwiązaniem może być przygotowanie dokumentu, dotyczącego kierunków rozwoju i zarządzania terenami zieleni. Taka strategia powinna uwzględnić m.in. zagadnienia związane z utrzymaniem oraz rozwojem terenów zieleni, potrzebami mieszkańców i użytkowników miasta oraz jego rozwojem przestrzennym. Dokument

powinien być przygotowywany metodą partycypacyjno-ekspercką. W pracach nad nim powinni wziąć udział nie tylko fachowcy z zakresu architektury krajobrazu, dendrologii, ornitologii, ochrony przyrody i inżynierii środowiska, ale także mieszkańcy. Przykładem konsultacji, które możemy wykorzystać przy powstaniu takiego dokumentu jest działalność Fundacji Sendzimira, która za pomocą strony internetowej www.licznazielen.pl zapytała mieszkańców czterech polskich miast o stan zieleni w ich miastach. Mieszkańcy za pośrednictwem strony mogą wypowiedzieć się na temat zieleni w swoim mieście, poprzez umieszczenie na mapie miasta znacznika z następującymi uwagami dotyczącymi zieleni:

- 1) Miejsca spędzania czasu w otoczeniu zieleni,
- 2) Inne wartościowe miejsca w otoczeniu zieleni,
- 3) Zieleni źle urządzona,
- 4) Zieleni zaniedbana,
- 5) Miejsca, w których brakuje zieleni.

Zasięgnięcie opinii mieszkańców i wykorzystanie wiedzy ekspertów pozwoli stworzyć dokument pełnowartościowy, który odpowiada na potrzeby mieszkańców i zwiększa możliwości wykorzystania przestrzeni publicznej w naszym mieście. Według mnie stworzenie takiego dokumentu jak najbardziej wpisuje się politykę miejską.

Z poważaniem,

Krystian Majewski

Radny Miasta Konina

